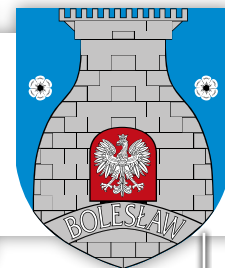


BOLESŁAWSKIE PREZENTACJE



*Z okazji Dnia Kobiet wszystkim
Paniom życzymy spełnienia marzeń,
dużo szczęścia i radości oraz by
w każdym dniu roku uśmiech na
Waszych twarzach gościł tak samo
często, jak w tym dniu.*

Nr 02/2011 (115)

Luty 2011

Egzemplarz bezpłatny

ISSN 1507-885X

Hojci

Przewodniczący Rady
Gminy Bolesław

Gruciel

Wójt Gminy Bolesław



Ferie 2011

Ferie w Bolestawiu



Ferie na Krzykawce



Ferie w Matobądzu



Ferie w Ujkowie Nowym

■ Sołtysi wybrani!

Wybory Sołtysów i Rad Sołeckich

W gminie Bolesław odbyły się zebrania wiejskie, na których mieszkańcy poszczególnych sołectw wybrali swoich Sołtysów oraz Rady Sołeckie. W dwóch sołectwach: Laski oraz Bolesław nastąpiły zmiany osobowe.

Sołtysiem Lasek została Barbara Czerniak. Tutejsza rada sołecka liczy 7 osób, której przewodzi Mariusz Krawczyk. Przez kolejne cztery lata funkcję sołtysa Bolesławia pełnić będzie Stefania Pichlak. Współpracować będzie z 5-osobową radą sołecką na czele z przewodniczącym, Maciejem Kluczewskim.

Sołtysiem Międzygórza nadal pozostała Bożena Nowak. Tutejszą radę sołecką tworzą 3 osoby, a jej przewodniczącą została Anna Chmiest. Mieszkańcy Krążka zaufali kolejny raz dotychczasowej sołtys, Gabrieli Todor, która współpracować będzie z 3-osobową radą sołecką pod przewodnictwem Leszka Wilka. W Ujkowie Nowym sołtysiem został ponownie Marcin Macek, natomiast rada sołecka liczyć będzie 5 osób. Przewodniczącą rady sołeckiej została Danuta Płonka. W Krzykawie natomiast na kolejną kadencję mieszkańcy wybrali Alinę Pędras. Rada Sołecka Krzykawy pracować będzie w składzie 5-osobowym. Jej przewodniczącym został Jan Makar. Sołectwo Krzykawka pracować będzie pod przewodnictwem także dotychczasowej sołtys, Barbary Mołody oraz 7-osobowej rady sołeckiej, spośród której przewodniczącą została Elżbieta Kluczevska. W Małobądzu mieszkańcy zdecydowali o powierzeniu funkcji sołtysa dotychczasowej pani sołtys, Zofii Lorek. Przewodniczącym 5-osobowej rady sołeckiej został wybrany Stanisław Ochendusko. W Krzu nadal sołtysiem będzie Jadwiga Sienkiewicz, a przewodniczącą 4-osobowej rady sołeckiej Danuta Chojowska. W Hutkach na sołtysa wybrano ponownie Andrzeja Krzemińskiego, a przewodniczącą rady sołeckiej, która liczyć będzie 5 osób, została Beata Kożuch. W Podlipiu nadal sołtysiem będzie Elżbieta Machnik, przewodniczącym 5-osobowej rady sołeckiej Kazimierz Adamczyk. W Kolonii sołtysiem pozostał Jacek Fałowski. Rada Sołecka Kolonii liczyć będzie 7 osób, a na jej czele stanęła Elżbieta Pietras.

... Katarzyna Górską



Podziękowanie

Pragnę serdecznie podziękować wszystkim, którzy byli ze mną w trudnych chwilach choroby oraz śmierci mojego brata ś.p. Mariusza Macka. Za okazane współczucie, kwiaty oraz zamówione msze święte dziękuję Panu Wójtowi Gminy Bolesław Ryszardowi Januszkowi, Pani Vice-Wójt Ewie Muszyńskiej, Pani Sekretarz Halinie Makowskiej, Pracownikom Urzędu Gminy, Dyrektorom i Kierownikom Jednostek Organizacyjnych, Dyrekcji i Pracownikom Gimnazjum w Bolesławiu, Radzie Sołeckiej Ujkowa Nowego, Sołtysom Gminy Bolesław oraz Kołom Gospodyń z Ujkowa Nowego i Podlipia.

Sołtys Sołectwa Ujków Nowy **Marcin Macek wraz z całą rodziną**

**Panu Marcinowi Mackowi
wyraży współczucia z powodu śmierci Brata
składają
sołtysi, Przewodniczący Rady Gminy i Wójt Gminy Bolesław.**

■ III Festiwal Nauki w bolesławskim gimnazjum

DO AKTYWNYCH ŚWIAT NALEŻY!

16 lutego 2011 r. w Publicznym Gimnazjum im. Komisji Edukacji Narodowej odbył się „III Festiwal Nauki”, zorganizowany pod honorowym patronatem Wójta Gminy Bolesław, p. Ryszarda Januszka oraz patronatem medialnym Bolesławskich Prezentacji. Koordynatorkami przedsięwzięcia były: mgr Katarzyna Pięta, mgr Ewa Sygit, mgr Helena Szlęzak i mgr Sylwia Opala. Jak zawsze mogliśmy liczyć na obecność przedstawicieli władz lokalnych, prasy, uczniów gimnazjum, którzy tym razem nie byli biernymi obserwatorami, lecz aktywnymi uczestnikami przygotowanych zajęć.

Atrakcją Festiwalu był pokaz robotów, poprzedzony prelekcją studentów Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie, inż. Piotra Nowaka, inż. Sylwestra Paterka i informatyka, pana Emila Baidy, przybliżającą uczniom wiadomości z zakresu robotyki, sztucznej inteligencji oraz zasady działania czujników elektronicznych. Na koniec zajęć uczniowie pod kierunkiem fachowców w tej dziedzinie sami programowali roboty. Wszyscy opuszczali salę z uśmiechem na twarzy i poczuciem niedosytu. Niektórzy uczniowie, wychodząc, deklarowali, że w przyszłości chcieliby pójść w ślady adeptów krakowskiej uczelni. Nie ukrywam, że robotyka zainspirowała głównie chłopców. Aby zachować zdrową równowagę, organizatorzy Festiwalu zaprosili do gimnazjum w Bolesławiu kosmetyczkę, panią Aleksandrę Chałaszczyk. Wśród słuchaczy wykładu na temat ochrony i pielęgnacji skóry prym wiodły dziewczęta, aczkolwiek nie zabrakło również „młodych niepokornych”, którzy biorąc udział w zajęciach, chcieli zaprzeczyć powszechnej opinii, że „uroda” to pojęcie zarezerwowane tylko dla płci pięknej. Dziś zdrowa skóra, zadbane cera, dobrze wykonany makijaż określają pozycję człowieka w społeczeństwie. Uczniowie poznali tajniki sztuki dobrego makijażu w teorii i w praktyce. Po wykładzie pani kosmetyczka zaprezentowała jak należy zrobić profesjonalny makijaż. Ta, do której los się uśmiechnął, była adorowana przez koleżanki aż do zakończenia Festiwalu.

Ciekawym punktem programu były prezentacje multimedialne, przygotowane przez uczniów bolesławskiego gimnazjum – Norberta Sośnierza („Wszystko o Coca coli”), Jakuba Ocytko („Rośliny owadożerne”) i Sebastiana Małskiego („Plusy i minusy gry Counter Strice”).

Dla przyszłych ekonomistów zorganizowano warsztaty szkoleniowe w postaci gry dydaktycznej „Fabryka książek”. Mentorką w tej dziedzinie została mgr Helena Szlęzak. Każdy zespół (firma produkująca książki) wymyślił sobie nazwę i określił warunki pracy. W trzech kolejnych turach „produkowali” książki. Po każdym etapie firmy dokonywały analizy poniesionych nakładów finansowych poprzez kalkulację kosztów wykonania jednego egzemplarza. Po obliczeniu wydajności zespoły dyskutowały nad ewentualnym zwiększeniem efektywności pracy i obniżeniem kosztów. Pozwoliło to im polepszyć jakość wytwarzanych produktów, dokonać reorganizacji pracy w zespole, zaoszczędzić surowce, zainwestować w dodatkowe narzędzia. Zwycięski zespół otrzymał koszt słodkości. Wszyscy uczniowie zyskali wiedzę z zakresu podstaw ekonomii. Już dziś życzymy sobie, aby ogromne zaangażowanie młodzieży i ich kreatywność w prowadzeniu firmy, wydały w przyszłości pożyteczne owoce dla naszego regionu!

Na koniec uczniowie zostali zaproszeni do świata magii na „Chemiczne czary mary” przygotowane przez mgr Sylwię Opalę. Zajęcia rozpoczęły się od przypomnienia „złotych zasad młodego chemika” – czyli konieczności zachowania bezpieczeństwa w pracowni chemicznej. Główną atrakcją pokazu były doświadczenia chemiczne, które przekonały wszystkich, że pierwiastki chemiczne to



nie puste symbole o określonej liczbie atomowej, ale źródło bajecznie kolorowych eksperymentów, które oddziałują na nasze zmysły, tłumacząc zjawiska występujące w otaczającym nas świecie.

Najlepszym komentarzem podsumowującym III Festiwal Nauki będą słowa Alberta Einsteina: *Szkola zawsze była jednym z najważniejszych ośrodków przekazywania bogactwa tradycji jednego pokolenia drugiemu. [...] Szkołę uważa się czasem jedynie za narzędzie przekazywania dorastającemu pokoleniu jak największej ilości wiedzy. Nie jest to słuszne. Sama wiedza jest martwa; szkoła natomiast służy żywym. Powinna ona rozwijać w młodych ludziach wszystkie te cechy i zdolności, które mają wartość dla dobra ogółu. Nie oznacza to, że indywidualność ma zostać zniszczona, a jednostka ma się stać jedynie narzędziem społeczności, jak pszczoła czy mrówka. Społeczność jednakowo ukształtowanych jednostek bez ich osobistej oryginalności i osobistych dążeń byłaby bowiem społecznością marną, niemającą możliwości rozwoju. Przeciwnie, celem jest wykształcenie osób myślących i działających niezależnie, widzących jednak w służbie społeczności swoje najwyższe zadanie życiowe.*

... Aneta Pomierna

"Wdzięczność jest pamięcią serca"

Serdecznie dziękuję Wójtowi i Jego Zastępcy, wszystkim Kierownikom i Pracownikom Urzędu Gminy Bolesław za wsparcie, współczucie i wyrozumiałość w trudnej sytuacji życiowej...

Elżbieta Pietracha z synem Miłozsem

■ Terenówki - nasza miłość



Facetom tylko jedno w głowie...

Facetom tylko jedno w głowie... Co takiego? Rzecz jasna, że... samochody! Widać to szczególnie u nas! Teren nasz obfituje w ludzi z motoryzacyjną pasją. Jednym z nich jest Tomasz Pichlak - mieszkaniec bolesławskiej Ćmielówki, który od ponad dwóch lat propaguje nie tylko czar turystyki samochodowej ale i walory historyczno-kulturalne swej rodzimej ziemi.

Nasz Bolesław to trudny i ciekawy teren, który przyciąga niczym magnes szpilki amatorów sportów ekstremalnych.

Nie dziwi nikogo, że właśnie w Bolesławiu powstał Klub Turystyki Samochodowej Anakonda 4x4, któremu prezesuje Tomasz Pichlak. Anakonda jest stowarzyszeniem pasjonatów szeroko rozumianej turystyki terenowej, połączonej z elementami rywalizacji sportowej. Działa na terenie gminy Bolesław ale skupia ludzi z całej Polski. Dziękujemy Ci Tomasz, że potrafisz dostrzec walory i atrakcyjność naszego terenu i zarazić entuzjazmem tyle osób z całej Polski! Odbłyło się już 7 wielkich zlotów i ogrom mniejszych spotkań.

W przygotowaniach do zlotów angażowali się też Marek D (Marek Kaczyński z Podlasia, gdzie w lipcu tego roku odbył się VI Zlot) oraz Svenson (Paweł Węgrzyn z Sosnowca - współorganizator VII Zlotu). Są pomysły na nowe cykle spotkań. Bo offroad jest ponoć jak choroba, na



13 lutego Grupa Anakonda promowała teren Gminy Bolesław podczas katowickiej imprezy Testosteron Męski Maraton.

którą nikt nie szuka lekarstwa. Wystarczy, że złapie się bakcyla i już nie można przestać myśleć o błocie w kolorze gorzkiej czekolady, bezdrożach do zdobycia i... kolejnych samochodowych częściach do odkupienia.

••• Beata Bazan-Bagrowska

PS.1 Złotowicze są wdzięczni za uprzejmość Wójta Gminy Ryszarda Januszka i mieszkańców Gminy Bolesław, którzy udostępniły tereny do jazdy.

PS.2 Kto ciekaw więcej... <http://www.anakonda4x4.cba.pl/>

■ XII Edycja Turnieju Tenisa Stołowego

Laski na sportowo!

W dniach 07-10.02.2011 r. w remizie OSP Laski została rozegrana XII edycja turnieju tenisa stołowego „Laski luty 2011”. Otwarcie turnieju na prośbę Prezesa Klubu „Laskowianka” – Sędziego głównego Jarosława Siodłaka zostało poprzedzone uczczeniem minutą ciszy pamięci poprzedniego Radnego Lasek śp. Zdzisława Gołębia.

Głos zabrał Wójt Gminy Ryszard Januszek, który powitał wszystkich uczestników i oficjalnie otworzył XII edycję turnieju. Po rozlosowaniu poszczególnych grup wiekowych przystąpiono do rozgrywek, których wyniki zamieszczamy poniżej:

- Kategoria: dziewcząt rocznik 2001 – 2002:
I m Olejnik Emilia, II Pietras Aleksandra, III Kubańska Weronika.
- Kategoria: dziewcząt rocznik 1999:
I m Bień Marta, II Mosur Jowita, III Czerniak Aleksandra.
- Kategoria: dziewcząt rocznik 1997 – 1996
I m Siodłak Oktawia, II m Czerniak Klaudia, III m Lorek Klaudia.
- Kategoria: debel dziewcząt:
I m Siodłak Oktawia, II m Nagi Olimpia, II m Czerniak Klaudia / Czerniak Kamila, III m Lorek Klaudia / Łaskawiec Kamila.
- Kategoria: chłopców rocznik 2003 – 2000:
I m Siodłak Brajan, II m Sadowicki Kacper, III m Lipiński Dominik.
- Kategoria: chłopców rocznik 1999 – 1998:
I m Banasik Dawid, II m Olejnik Paweł, III m Makuch Daniel,
- Kategoria: chłopców rocznik 1997 – 1996:
I m Gajdziszewski Dawid, II m Łuckiewicz Oliwer, III m Lisowski Grzegorz.
- Kategoria: chłopców 1995 i starszych:
I m Jachimowicz Daniel, II m Łaskawiec Daniel, III m Grzebinoga Jakub.
- Kategoria: mężczyźni open:
I m Siodłak Jarosław, II m Leśniak Andrzej, III m Pęgiel Janusz, IV Januszek Ryszard.



Wszyscy zwycięzcy turnieju otrzymali kolejno: złoty, srebrny i brązowy medal oraz pamiątkowe dyplomy. Ponadto wręczono: puchar dla najmłodszego zawodnika - Waszkiewicza Fabiana, puchar dla najmłodszej uczestniczki - Olejnik Emilki, puchar fair-play Czerniak Klaudii.

Nagrody ufundowane i wręczone przez Wójta Gminy dla najwszechstronniejszych zawodników turnieju otrzymali Mosur Jowita i Łuckiewicz Oliwer.

Puchar od organizatorów turnieju przypadł Paniom z Koła Gospodyń Wiejskich w Laskach, a wręczał go Prezes „Laskowianki” – Jarek Siodłak.

Łącznie w turnieju udział wzięło 45 uczestników, w tym 11 dziewcząt i 34 chłopców/mężczyzn, m.in. jednym z uczestników był Wójt Gminy Bolesław – Ryszard Januszek, któremu serdecznie gratulujemy.

Jak zwykle organizatorzy turnieju stanęli na wysokości zadania organizując dzieciom w okresie ferii zimowych kolejną udaną imprezę sportową, która z całą pewnością zapisała się już na stałe w kalendarzu imprez Gminnych. Organizatorzy turnieju dziękują wszystkim uczestnikom, sponsorom, Wójtowi Gminy i już teraz zapraszają na kolejną już XIII edycję za rok.

••• JS

■ Jubileusz istnienia Szkoły na Skałce

90 lat historii i tradycji Szkoły na Skałce

Już 8 kwietnia 2011 r. rozpoczną się uroczystości związane z Jubileuszem istnienia Szkoły na Skałce. Istnienie, Szkoły w Skałce (jak wówczas mówiono), jednej z najstarszych Szkół powiatu olkuskiego, łączy się ściśle z historią Gminy Bolesław, a jej przedstawiciele – światłe umysły, społecznicy – stali się inicjatorami powstania Placówki, jak i pierwszymi animatorami jej funkcjonowania.

Skałka, traktowana jako wzniesienie (351 m. n.p.m.) oraz pola graniczne między wsią Bukowno, Starczynowem i przysiółkiem Piekło (Piekiełko), należała do Gminy Bolesław do 1958 r. Wraz z odradzeniem się Państwa Polskiego w 1918 r., Izidor Topolski – właściciel gruntów w Skałce, wyższy urzędnik PKP i inż. Walery Janota wyszli z inicjatywą założenia Szkoły, a ich zamysł poparł inż. Stanisław Cissowski – zawiadowca Kopalni „Bolesław”, działacz społeczno – kulturalny w Bolesławiu. Kopalnie „Bolesław” i „Ulisses” wspierały od początku Szkołę. Dodatkowo kształt Placówki określił Zarząd Koła Macierzy Szkolnej w Bolesławiu, w którym działali: ks. kanonik M. Jezierski, T. Będkowski, J. Nedera, F. Michniewski, A. Wyrzychowski, J. Lej, J. Imielski, W. Babczyk, W. Lorek, J. Łaskawiec, W. Michab, Kowalski. Te związki Bolesławia ze Skałką pogłębiały kolejne lata funkcjonowania Szkoły. Mieszkańcy Bolesławia i Gminy stawiali się uczniami i pracownikami Szkoły, zarówno w okresie międzywojennym, jak i w czasach nam współczesnych. Społeczność szkolna często wspierała Gminę Bolesław.



To symbioza Gminy Bolesław i Szkoły na Skałce, niejednokrotnie przez 90 lat istnienia Zespołu Szkół, udowadniała, jak istotne staje się wsparcie społeczności lokalnej dla działań edukacyjnych i w jaki sposób inwestycje w potencjał intelektualny obywateli wpływają na kształt wielu pokoleń i historii regionu.

Świadomi pięknej historii i tradycji, pragniemy ją pielęgnować i wyrażamy nadzieję, że Czytelnicy „Bolesławskich Prezentacji” odniosą się życzliwie do cyklu artykułów „Historia Szkoły na Skałce”, a Absolwenci i byli Pracownicy Zespołu Szkół w Bukownie potwierdzą swój związek ze Szkołą, biorąc udział w imprezach jubileuszowych (szczegółowe informacje pod nr telefonu: /032/ 646 11 93).

■ O Skałce na przestrzeni lat

HISTORIA SZKOŁY NA SKAŁCE – odcinek I

Z historią Szkoły na Skałce wiążą się nazwiska: pana Izidora Topolskiego - właściciela gruntów w Skałce, wyższego urzędnika Polskich Kolei Państwowych (który jako pierwszy wyszedł z inicjatywą wybudowania szkoły, jednakże jego pierwotny plan, zaadaptowania budynku dawnego lazaretu i przebudowania go na potrzeby szkoły, nie znalazły poparcia u ówczesnego sołtysa, toteż szukał poparcia u dyrektora kopalni „Bolesław” i „Ulisses”); pana inżyniera Stanisława Cissowskiego - zawiadowcy kopalni „Bolesław”, działacza społeczno - kulturalnego w Bolesławiu, inżyniera Walerego Janoty. Jej powstanie przypada na czasy odradzania się Państwa Polskiego po 123-letnim okresie niewoli narodowej.

W „Kronice Powiatu Olkuskiego” z lutego 1918 r. autor nazwiskiem Mazur zapisał:

„...Historja tego domu – to jeszcze jedno zmaganie się jednostki lepszej z ogółem ciemnym i mało uświadomionym. Pan inż. Janota, powziąwszy myśl wybudowania gmachu szkolnego takiego, któryby służył za wzór warunków higienicznych, wygody i estetyki, zwołał zebranie okolicznych włościan a głównie wsi Starczynów i zachęcał ich do poparcia projektu. Spotkał się z ogólną niechęcią i wrogą postawą; bardzo nieliczne jednostki poparły go tylko. Nie zrażony wziął się jednak do czynu. Od razu doznał wielkiej pomocy od p. Topolskiego, który bezinteresownie ofiarował plac, część kamienia wapiennego do budynku oraz jeden piec wapna. Zarządzono składki wśród światlejszych włościan, a przeważnie wśród oficjalistów kopalnianych. I tak mrówczą pracą i zapobiegliwością stanął gmach jednopiętrowy, o dużych salach na dole i mieszkaniach na górze dla personelu nauczycielskiego. Znawcy oceniają wartość tego gmachu na trzydzieści kilka tysięcy rubli, a z placem to i więcej...”



Władze powiatowe zdecydowały o otwarciu w murach nowej szkoły w 1921 r. Państwowej Preparandy Nauczycielskiej, w której nauka trwała dwa lata. Preparandą opiekowała się Polska Macierz Szkolna. Pieczę nad nową placówką oświatową ponadto sprawowały i zapewniały dla niej wsparcie finansowe dwie instytucje: Kopalnia „Ulisses” i Kuratorium Oświaty w Krakowie. Należy podkreślić fakt, iż była to szkoła koedukacyjna.

Pierwszym dyrektorem Szkoły została pani Zofia Fritze. Nauczycielami byli: pani Sokołowska, pani Bylińska, pani Kucyprowna oraz pan Skulski.

W Szkole nauczano: języka polskiego, historii Polski, geografii, matematyki, przyrody, rysunku, śpiewu, gimnastyki, kaligrafii i religii. Działały tu prężnie PCK, ZHP, TTK, a placówka upowszechniała kulturę i oświatę w środowisku.

KONKURS WIEDZY NA TEMAT HISTORII GMINY BOLEŚLAW

„NASZA MAŁA OJCZYZNA”

Centrum Kultury im. Marii Płonowskiej w Bolesławiu, 32-329 Bolesław, ul. Główna 55

OGŁASZA KONKURS

**pt. „Z BABCINEJ PÓŁECZKI, DZIADKOWEJ SZUFLADKI I ... STAREGO STRYCHU”
EDYCJA XI**

I. KONKURS ADRESOWANY jest do mieszkańców gminy Bolesław i gmin przyległych, szczególnie do młodzieży szkolnej i akademickiej.

II. Tegoroczna edycja konkursu przebiega pod hasłem „GINĄCE ZAWODY”

Na terenie objętym konkursem (gminy: Bolesław, Bukowno, Sławków, Olkusz, Klucze oraz miejscowości Kuźniczka i Okradzionów) do zawodów, które występowały lub jeszcze występują należą m.in.: kołodziej, kowal, rymarz, smolarz, garncarz, bednarz, zecer, zdun, siodlarz, wikliniarz, repasacz, ludwisarz, introligator, stelmach, młynarz, itp.

III. PRZEDMIOT OPRACOWAŃ KONKURSOWYCH :

1. Przedmiotem prac konkursowych powinny być wszelkie informacje dotyczące dawniej istniejących zawodów a obecnie zanikających na terenie naszej gminy i nie tylko. Mogą to być: dawne wyroby rzemieślnicze, narzędzia, którymi się posługiwano, fotografie wyrobów, fotografie osób uprawiających zanikający zawód, dokumenty świadczące o istnieniu tych zawodów (np. świadectwa, dokumenty prawne, zezwolenia, kwity podatkowe, itp.), wywiady z osobami pamiętającymi dawnych rzemieślników.

2. Przykładowe tezy do opracowań konkursowych:

- rodzaj warsztatu (np. młyn, warsztat szewski, zduński, garncarski, itp.)
- imię i nazwisko(ka) prowadzącego warsztat,
- miejsce (wioska, miasto, ulica, dzielnica, itp.)
- wykaz produktów lub usług,
- fotografie pamiątkowe rzemieślników z ewentualnym opisem oraz fotografie przedmiotów lub miejsc (np. ceramika, narzędzia, budowle, itp.),
- oryginalne wyroby i narzędzia służące do produkcji lub świadczenia usług (kopyto
- szewskie, śpilorek, hebelita, itp.),
- surowce i materiały służące do uprawiania zanikającego zawodu.

IV. WARUNKI KONKURSU:

1. Opakowaną pracę konkursową, opatrzoną napisem KONKURS „Z BABCINEJ PÓŁECZKI, DZIADKOWEJ SZUFLADKI I ... STAREGO STRYCHU” 2011 należy dostarczyć osobiście lub pocztą do Centrum Kultury w Bolesławiu (Dworek) albo do jednej z filii Centrum Kultury w: Krzykawce, Ujkowie Nowym, Małobądku lub Hutkach.
2. Do pracy konkursowej należy dołączyć dane autora: imię i nazwisko,

adres, numer telefonu oraz nazwę szkoły i klasę (dot. uczniów).

3. Uczestnik konkursu po złożeniu pracy otrzyma „Kartę uczestnictwa w konkursie”, stanowiącą jednocześnie pokwitowanie przekazanych materiałów.

4. Zwrot opracowań konkursowych nastąpi po rozstrzygnięciu konkursu i zamknięciu wystawy pokonkursowej.

V. CELEM KONKURSU JEST:

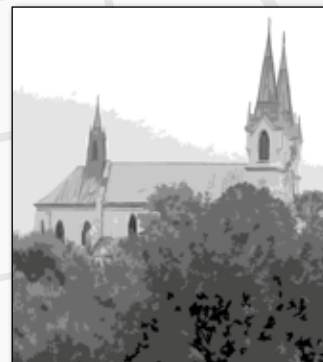
1. Ocalenie od zapomnienia rzemieślników, zawodów zanikłych i zanikających na terenie gminy Bolesław i gmin sąsiadujących. (Uwaga! Wartość opracowania wzrasta poprzez wskazanie nazwiska rzemieślnika i miejsca warsztatu.)
2. Pogłębienie integracji pokoleń poprzez konsultacje, wywiady i współdziałanie przy sporządzaniu opracowań konkursowych.

VI. TERMIN SKŁADANIA PRAC

Prace konkursowe należy składać w terminie do **31 marca 2011 roku**.

VII. ROZSTRZYGNIECIE KONKURSU:

1. Oceny opracowań konkursowych dokona Jury powołane przez Dyrektora Centrum Kultury.
2. O terminie rozstrzygnięcia i podsumowania konkursu oraz wręczenia



nagród, uczestnicy konkursu zostaną indywidualnie powiadomieni.

3. Prace wybrane przez Jury będą wykorzystane w wydawnictwach Centrum Kultury z zachowaniem autorstwa.

4. Zgłoszenie pracy do konkursu jest równoznaczne z wyrażeniem zgody na jej publikację.

5. Dodatkowe informacje można uzyskać pod numerami telefonów: (32) 6424073, (32) 6110245, e-mailem na ck.boleslaw@onet.eu lub na www.centrumkultury.gminaboleslaw.pl.

VIII . NAGRODY (UPOMINKI):

1. Laureaci konkursu otrzymają nagrody – niespodzianki.
2. Wszystkie osoby biorące udział w konkursie otrzymają dyplomy lub podziękowania.

Bolesław, 08 lutego 2011 r.

Zapraszam do udziału w konkursie!

Dyrektor Centrum Kultury

im. Marii Płonowskiej w Bolesławiu
mgr Barbara Rzońca

**PUNKT INFORMACYJNO – KONSULTACYJNY DLA OSÓB UZALEŻNIONYCH I OFIAR PRZEMOCY W RODZINIE
BOLEŚLAW UL. GŁÓWNA 46**
DYŻURY PEŁNIĄ:

- RADCA PRAWNY

- PSYCHOLOG

- INSTRUKTOR TERAPII UZALEŻNIENIA

- PRACOWNIK SOCJALNY

PUNKT CZYNNY W KAŻDY

WTOREK MIESIĄCA W GODZ. 15.30 – 18.30.

Dodatkowo w każdy piątek miesiąca dyżuruje certyfikowany specjalista psychoterapii uzależnień w godz. 15,00 – 18,00

W Gminnym Ośrodku Pomocy Społecznej w Bolesławiu został uruchomiony telefon dla osób uwikłanych w przemoc

32-62-00-126

Informacja

W Gminnym Ośrodku Pomocy Społecznej w Bolesławiu funkcjonuje Zespół interdyscyplinarny w skład którego wchodzi przedstawiciele różnych instytucji i podmiotów działających na rzecz przeciwdziałania przemocy w rodzinie. Członkowie Zespołu zostali powołani Zarządzeniem Wójta Gminy Bolesław.

Zespół interdyscyplinarny realizuje działania określone w Gminnym Programie Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie oraz Ochrony Ofiar Przemocy w Rodzinie w Gminie Bolesław.

Zadaniem Zespołu interdyscyplinarnego jest integrowanie i koordynowanie działań przedstawicieli różnych instytucji, specjalistów w zakresie ochrony przed przemocą w rodzinie, a w szczególności:

- a) diagnozowanie przemocy w rodzinie,
- b) podejmowanie działań w środowisku zagrożonym przemocą w rodzinie mających na celu przeciwdziałanie temu zjawisku,
- c) inicjowanie interwencji w środowisku dotkniętym przemocą w rodzinie,
- d) rozpowszechnianie informacji o instytucjach, osobach i możliwościach udzielania pomocy w środowisku lokalnym,
- e) inicjowanie działań w stosunku do osób stosujących przemoc w rodzinie.

Informujemy, że

w Gminnym Ośrodku Pomocy Społecznej w Bolesławiu w każdy czwartek w godz. 13,00 – 15,00 dyżuruje Przewodniczący Gminnej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych Pan **Tadeusz Lekki**.

Wszystkich zainteresowanych serdecznie zapraszamy.

■ Utalentowana biegaczka z Bolesławia

DZIEWCZYNA Z PASJĄ

- Biegam, odkąd nauczyłam się chodzić – uśmiecha się drobna 15-latką, Monika Kaliwoda z Bolesławia, spoglądając jednocześnie na ułożone przed nią fotografie. Na pierwszej 3-letnia dziewczynka biegnąca na bieżni, na drugim zdjęciu ma już ok. 5 lat i stoi na podium podczas jednych z pierwszych w swoim życiu zawodów. Dziesięć lat później Monika jest oficjalną zawodniczką Sekcji LA IKS Olkusz - z sukcesami.

Ich lista jest długa, ale spośród najważniejszych trzeba wymienić: II miejsce w Mistrzostwach Polski w Biegach Górskich w stylu anglosaskim młodziczek, I miejsce w Mistrzostwach Województwa Małopolskiego w Lekkiej Atletyce, II Miejsce na Mistrzostwach Województwa Małopolskiego w Biegach Przełajowych, III miejsce w Międzywojewódzkich Mistrzostw Młodzików w Lekkiej Atletyce. Miło nam także poinformować, że w styczniu br. Monika została uhonorowana nagrodą dla najlepszych sportowców, które były wręczone podczas uroczystej gali w Starostwie Powiatowym w Olkuszu przez Starostę, Jerzego Kwaśniewskiego.

Monika miała do czynienia ze sportem od lat najmłodszych. Jej rodzice także biegali, więc śmiało można stwierdzić, że zamiłowanie do tej dyscypliny wysłała razem z mlekiem matki. Rodzice zresztą od początku ją wspierają. – Nadzorują moją pracę, treningi, liczą mi czas, szacują, jakie powinienam mieć wyniki – dodaje. Monika trenuje codziennie, minimum 1,5 godziny. Ćwiczenia, jakie wykonuje, pomagają wypracować siłę, skoczność, szybkość czy też wydłużenie kroku. Ich koszt – bóle najczęściej uda i łydki. Inwestycja w sport wymaga wielu innych, większych wyrzeczeń: nie wolno jej jeść fast-food-ów, niewskazane są także napoje gazowane. Ażeby pogodzić naukę ze sportem, musi także niejednokrotnie rezygnować ze spotkań z przyjaciółmi. Ale opłaca się, bo radość, wynikająca z przełamania swoich ograniczeń, jest bezcenna. – Pamiętam swój pierwszy sukces. To było II miejsce na Mistrzostwach Polski w biegach górskich. Taka euforyczna radość, nie sądziłam, że mi się to uda, że dam radę tak dobrze pobic. To mobilizuje do jeszcze cięższej pracy – mówi. Sprawa wydaje się o tyle łatwiejsza, kiedy kocha się to, co się robi. A tak jest w przypadku tej zawodniczki. Bieganie, co potwierdza Monika, jest dla niej pasją. – Bez tego nie mogłabym chyba żyć. Owszem, wymaga wytrzymania, bo nie wolno odpuszczać, a wręcz czasami oszukać samego siebie i swoje zmęczenie. Dać z siebie wszystko. – mówi. Każdy z medali, zawieszonych w jej pokoju przypomina o wysiłku, ale i daje radość. – To mnie napędza do walki o marzenia – mówi dziewczyna. W jej planach na przyszłość przewija się sport i właśnie z nim wiąże swoje zamiary, ale nie wyklucza, że swój czas poświęci chemii, bo to jeden z in-



teresujących ją przedmiotów. Obok sportu Monika, o ile znajdzie czas, lubi czytać książki, oglądać telewizję i słuchać muzyki. Marzy także o udziale w Maratonie za granicą. Redakcja „BP” trzyma kciuki za szybkość – tak jak Monika w biegu na 1000 m - realizację marzeń!

... Katarzyna Górka

Rada Rodziców Zespołu Szkół im. Płk. F. Nullo w Krzykawie składa podziękowania za współpracę i pracę na rzecz uczniów i szkoły w 2010 roku dla:

- | | | |
|--|--|--|
| • Sołtysa i Rady Sołeckiej Krzykawy | • Pana Mirosława Ćwięczka | • Pana Tomasza Drzewieckiego |
| • Sołtysa i Rady Sołeckiej Krzykawki | • Pana Adama Łaskawca | • Pana Włodzimierza Woźniczko |
| • Sołtysa Ujkowa Nowego | • Pana Jacka Ślęzaka | • Pana Zygmunta Kwiotka |
| • Księdza proboszcza parafii
Polskokatolickiej ks. Tadeusza Budacza | • Pana Bogdana Materki | • Firmy „Tartak Justyna Kula” |
| • Ochotniczej Straży Pożarnej w Krzykawie | • Państwa Ewy i Mariusza Piętków | • Firmy „Murator” |
| • Pana Wójta Ryszarda Januszka | • Państwa Elżbiety i Bartłomieja Chrostków | • Sklepu spożywczego Marii
i Zdzisława Piekoszewskich |
| • Pani Dyrektor Centrum Kultury
w Bolesławiu Barbary Rzończy | • Państwa Joanny i Janusza Gregorczyków | Oraz dla Rodziców, Dyrekcji i nauczycieli
wspierających i pomagających w pracach
Rady Rodziców |
| | • Pana Ireneusza Kluczewskiego | |

DZIĘKUJEMY

■ Wspomnień czar

Domokrażcy i inne zwyczaje minionych lat

W latach trzydziestych dwudziestego wieku kręciło się po wioskach gminy Bolesław sporo domokrażców. Przed nadejściem nocy szukali noclegu, inni byli kierowani na nocleg przez sołtysa, który według ustalonego harmonogramu przydzielał nocleg kolejno według numerów domu.

Chodzili nędzarze „po proszonym chlebie”, za drobnym datkiem, kawałkiem chleba lub „łyżką stawy”. Przyjmowali też parę ziemniaków, jajko lub marchewkę.

Nie brakowało też gazeciarzy wykrzykujących na całe gardło nazwę gazety lub w skrócie najważniejsze wydarzenia tygodnia lub dnia. Odwiedzali domy agenci najrozmaitszych firm. Można było kupić u agenta maszynkę do strzyżenia włosów, brzytwę, maszynkę do mięsa, a nawet zamówić maszynę do szycia. Popularne były maszyny „singer”. Pamiętam uniwersalny lek na wszystkie choroby. Zwał się ekspeler. Leczył choroby gardła, zębów, głowy, żołądka itd.

Lichym koniem ciągnącym wóz na drewnianych kołach o stalowych obręczach, jechał szmaciarz krzyczący wniebogłosy: szmaty, szmaty kupuj! Za starą odzież, złom stalowy lub metali kolorowych można było otrzymać niestety nie pieniądze lecz agrałki, szpilki, igły, nici, maskotkę lub inny drobiazg przydatny w gospodarstwie domowym.

W okresie upałów można było ochłodzić się lodem kupionym na ulicy z pojemnika umieszczonego na dwukołowym wózku „pchany” przez pana w białym płóciennym wdzianku i stylową kucharską czapką na głowie.

Spotykało się osobników obarczonych jakimś podręcznym sprzętem, wołających:

- Garnki lutuję! Garnki drutuję!

Frajdą dla dzieci był pan noszący na plecach mały warsztatik szlifierski. Idąc przez wieś uderzał młotkiem w stalowy gong, którego dźwięki sygnalizowały o możliwości naostrożenia stępienego noża kuchennego, brzytwy czy nawet siekiery. Pan zdejmował warsztatik z pleców, nogą miarowo naciskał pedał - uruchamiając tarczę szlifierską. Powstawał snop iskier różnego kształtu: ogniste gwiazdki, kuleczki z haczykami, centki, itp. Widok przyciągał wzrok gapiów.

Niemalą frajdą dla dzieci była grupa muzykantów-amatorów ze Sławkowa. To było coś w rodzaju kapeli podwórkowej lub teatru wiejskiego. W pamięci mojej utkwił niewidomy harmonista o nazwisku (czy też przezwisku) Lusik. Ten kilkuosobowy zespół grał jakieś melodie ludowe, przyspiewując przy tym. Robiło to niesamowite wrażenie. Mało brakowało bym został muzykantem dzięki urokowi sławkowskiej kapeli.

Jednak o harmonii nie mogłem marzyć, było to nawet poza zasięgiem mojej fantazji. Ale o mandolinie, chociaż takiej prymitywnej -roboty stolarza i cieśli mojego ojca mogłem marzyć. Po jakimś czasie, mając około pięciu lat doczekałem się pięknej, lipowej mandoliny z oryginalnymi strunami. Rozkoszowałem się jej dźwiękami. Czasami udawało mi się wydobyc jakąś prostą melodię: „wlaż kotek na płotek” lub

„umarł Maciek, umarł”. Jednak radość trwała krótko. Gdy nadarzył się kupiec mandolina została sprzedana. „Dla chleba panie, dla chleba”.

Oglądając ostatnio w prasie fotografię odnalezionego obrazu Aleksandra Gierymskiego „Żydówka z pomarańczami” przypomniałem sobie Żydówkę z dwoma koszami chleba. Jeden kosz miała przed sobą, drugi na plecach. Wędrowała tak z domu do domu. Oczywiście nie miałem pieniędzy na piękne jakby lakierowane, świeżutkie i pachnące pieczywo. Po wyjściu Żydówki z mieszkania rzucił mi się w oczy stos główek kapusty leżący na podwórku.

- Proszę panią! - krzyknąłem radośnie.

- Ja pani dam kapusty, proszę zostawić mi chałkę!

Do dziś pamiętam radosny uśmiech Żydówki. Wzięła sobie dwie główki kapusty, a ja z chałką pobiegłem na pole do rodziców pochwalić się wymianą. Może do dzisiaj ten epizodzik poszedłby w zapomnienie, jednak częste opowiadanie o nim przez rodziców utrwaliło go w mojej pamięci.

Swego rodzaju domokrażcami były również przedmioty martwe jak „kula” i trąba. „Kula” była dość oryginalnym sposobem zawiadomienia mieszkańców wsi o zarządzeniach wójta lub sołtysa. Był to fragment suchej gałązki odarty z kory i pomalowany pokostem. Na jednym z odgałęzień zawieszona była kartka z tekstem ogłoszenia naklejona na tekturę. „Kula” była puszczona w obieg przez sołtysa i wędrowała od sąsiada do sąsiada. Po przeczytaniu przez wszystkich kolejnych gospodarzy wracała do sołtysa. Z ciekawości zaglądałem do „Słownika etymologii języka polskiego” A. Brucknera by wyjaśnić pochodzenie słowa „kula” i przeczytałem: „kula-kij, chodzić o kulach” A więc jest sens ukryty w nazwie, jakby „chodzący kij” A cóż to była trąba?

To był róg bawoli o znacznych rozmiarach, noszony przez nocnych stróży wiejskich. Na każdą kolejną noc wyznaczani byli dwaj stróże, dwaj kolejni sąsiedzi. Pełnili swe obowiązki od zmroku do świtu, spacerując przez wieś. Owa trąba mogła posłużyć do „postawienia na nogi” śpiących mieszkańców w razie pożaru lub włamania. Po zakończeniu nocnego stróżowania róg był przekazywany do dwóch następnych gospodarzy, którzy przed podjęciem nocnego obowiązku meldowali się u sołtysa. Zwyczaj stróżowania istniał przed drugą wojną, Niemcy podtrzymali go. Istniał też po wojnie. Zanikł, jeśli dobrze pamiętam -gdzieś na początku lat pięćdziesiątych. Jakże inny dzisiejszy świat! Nie ma łodziarzy, szlifierzy na ulicach, brak „kuli” i trąby.

Odszedł tamten barwny świat. Pozostał jedynie w snach mojej najstarszej już generacji. Niech zatem pozostanie chociaż w zapisach.

... Józef Liszka

DZIEŃ BABCI I DZIADKA W UJKOWIE NOWYM

Foto-migawki ze styczniowej imprezy organizowanej przez Sołtysa, Radę Sołecką Ujkowa i Centrum Kultury w Bolesławiu...



■ Wspaniały koncert w bolesławskim dworze

Kochanym babciom i dziadkom...

W bolesławskim dworze zaroilo się od młodych, dobrze rokujących talentów. Młodzi twórcy, na co dzień szlifujący swoje umiejętności w sekcjach Centrum Kultury im. Marii Płonowskiej w Bolesławiu, zaprezentowali się podczas corocznego koncertu, zorganizowanego z myślą o obchodzących swoje święto babć i dziadków.

Nie tylko babcie i dziadkowie, ale i wszyscy goście bolesławskiego dworu mieli okazję podziwiać talent uczestników sekcji: gitarowej, prowadzonej przez instruktora Andrzeja Jasicę, nauki gry na instrumentach klawiszowych, pobieranej u instruktora Tadeusza Kańczugi, a także laureatów XI Gminnego Konkursu Kolęd, organizowanego w ub. roku przez bolesławskie centrum. Z przepięknie zaaranżowanymi kolędami na scenie wystąpili: Magdalena Mrozek, Julia Bargieł, Aleksandra Hacia, Marcel Bartusik, Jakub Gajewski, Natalia Kubańska, Marcelina Latos, Wojciech Bargieł, Wojciech Kulanty, Rafał Radwański, Adrian Hacia, Dominika Zastawnik, Grzegorz Todor, Oskar Banach oraz zespół w składzie: Joanna Liszka, Katarzyna Gołąb, Grzegorz Chojowski, Eryka Probiez i Dominika Alfś. W równie świąteczny nastrój wprowadzili zgromadzonych laureaci XI Konkursu Kolęd: zdobywczyne pierwszych trzech miejsc w kategorii przedszkolnej: Iwonka Krzystanek, Julia Chorzępa i Justynka Foryś z Przedszkola w Bolesławiu, nagrodzona III miejscem w kategorii klas I- III Dominika Latos z SP w Krzykawie oraz nagrodzone I, II i III miejscem w kat. gimnazjum uczennice Zespołu Szkół w Krzykawie: Milena Ochendusko, Izabela Mikołajczyk oraz Roksana Kołkowska. Wszystkie młode talenty zostały nagrodzone brawami, natomiast wszyscy dziadkowie obdarowani laurkami, wykonanymi specjalnie na tę okoliczność przez Centrum Kultury im. Marii Płonowskiej w Bolesławiu.

... Katarzyna Górską



■ Kokurs rozstrzygnięty!!

Zimowi prozaicy

18 lutego-rozstrzygnięto XV edycję ogólnopolskiego konkursu literackiego Zima Prozy-zorganizowanego przez Centrum Kultury w Bolesławiu, pod patronatem Starosty Olkuskiego i Wójta Gminy Bolesław. W tym roku w literackie szranki stawilo się 39 twórców., których prace oceniał Mirosław Siudyka. Oto wyniki konkursu w poszczególnych kategoriach:

I Kategoria - Szkoły Podstawowe

1 miejsce - Ilona Lekka, 2 nagroda - Gabriela Bień,
3 miejsce - Karolina Porębska.

II Kategoria - Gimnazja

1 miejsce - Alicja Dyllus, 2 miejsce -Joanna Januszek,
3 miejsce -Agnieszka Walczak, wyróżniono Monikę Małochleb.

III Kategoria - Młodzież Licealna

1 miejsce - Joanna Liszka, 2 miejsce - Szymon Florek,
3 miejsce - Paulina Głowacka.

IV Kategoria - Dorośli

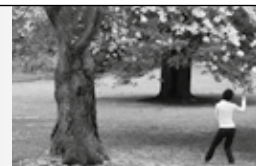
1 miejsce - Alina Mendrala, 2 miejsce Czesława Dębowiec,
3 nagroda-Urszula Kamela, wyróżnienie -Joanna Lis.

Serdecznie gratulujemy!

... BBB

AKTYWNY WYPOCZYNEK

Informujemy, że w każdy poniedziałek o godz. 19.00 w remizie Ochotniczej Straży Pożarnej w Bolesławiu odbywają się zajęcia z chińskiej gimnastyki leczniczej, Tai-Czi Gong. Serdecznie zapraszamy wszystkich, bez względu na wiek, którzy lubią aktywny wypoczynek.



Informacyjny Miesięcznik Samorządowy

**BOLESŁAWSKIE
PREZENTACJE**



Kolportowany na terenie sołectw:

Bolesław, Hutki, Kolonia, Krązek, Krze, Krzykawka, Krzykawka, Łaski, Małobądz, Międzygórze, Podlipie, Ujków Nowy.

Wydawca: Centrum Kultury im. Marii Płonowskiej w Bolesławiu

Adres redakcji: ul. Główna 55, tel. (032) 642 40 73,

e-mail: boleslawskie.prezentacje@wp.pl

Redaktor Naczelny: Beata Bazan-Bagrowska.

Zespół redakcyjny: Józef Liszka, Halina Makowska,

Sekretarz redakcji: Katarzyna Górską

Pismo zrzeszone w Polskim Stowarzyszeniu Prasy Lokalnej.

Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń i listów od Czytelników oraz zastrzega sobie prawo do zmiany tytułów i objętości nadesłanych tekstów.

Druk: Przedsiębiorstwo Wydawniczo-Poligraficzne „A-Z”, Zbigniew Banasiński 41-219 Sosnowiec, ul. Kosynierów 30A, tel. 032 762 60 99, tel. kom. 505 017 961

Projektowanie i skład: Design Factory

Nakład. 1200 szt.

Wieczna Miłość

**Miłość prawdziwa zaczyna się wtedy,
gdy niczego w zamian nie oczekujesz."**

- Antoine de Saint-Exupery

Marianna i Stefan Matyjowie poznali się przy pracy. Pan Stefan przyjechał do Bolesławia z Opatowa (powiat Kłobuck - 30 km za Częstochową) i pomógł młodziutkiej Mariannie nosić wodę ,potem odpro-
wadził a po 4 miesiącach oświadczył się.

- Wygram - przegram! Idę za niego! - postanowiła Marianna.

Dziś są podobni do siebie - rozmowni i uśmiechnięci. Ze szlachetnymi gęstymi bielusińkami włosami. Mijające lata przyjmują z godnością,okraszoną humorem. Po 60 latach pożycia małżeńskiego nadal łączy ich przyjaźń, czułość i miłość. Otoczeni liczną wielopokoleniową rodziną. Mają dwoje dzieci:córkę Stefanię i syna Zbyszka, wnuczkę Dominikę i trzech wnuków (Tomka,Mariusza i Marcina).Największą radość dają im prawnuczki: Zosia, Martynka, Weronika i Emilka.

Czy można przeżyć ze sobą 60 lat w miłości? To się zdarza szczęściarzom... Ale szczęście ponoć mają Ci,którzy sobie zasłużyli! Śmieją się i mówią,że jakby człowiek na wszystko miał wpływ to zepsułby to całkiem bo tak naprawdę to... „Trzeba żyć po Bożemu i po ludzku - żeby jeden drugiemu nie ubliżył”

Wierzą w to,że nad życiem człowieka czuwa dobry Bóg i co tydzień chodzą razem do kościoła. Zgodnie twierdzą,że taka miłość powstaje każdego dnia, trzeba o nią dbać, nad nią pracować i o nią się modlić, ona nie przychodzi jak burza. Bo prawdziwa miłość jest cicha, prawie niezauważalna, czasem wymaga dużego trudu i poświęcenia. Buduje się ją pomalutku.

Aż pewnego dnia jest tak potężną budowlą, że nie sposób dalej bez tej miłości żyć i ma się ochotę ją ciągle budować przez całe życie. Przez 60 lat, a nawet i dłużej...

Piękną rocznicę doceniły władze naszej gminy na czele z Wójtem Ryszardem Januszkiem. Delegacja z Urzędu gościła przy pięknie i suto zastawionym stole. Diamentowi Małżonkowie otrzymali kwiaty oraz prezent. Wszystko w tle koncertu skrzypcowego w wykonaniu ukochanej prawnuczki - Zosi Pichlak.

„Tak więc trwają wiara, nadzieja, miłość, te trzy; z nich zaś największa jest miłość” (1 Kor 13,13). Kochani! W 60 rocznicę ślubu życzymy Wam aby płomień waszej miłości nigdy nie słabnął, a Wasze dzieci i wnuki grały się w jego cieple i blasku.

... Beata Bazan-Bagrowska



Diamentowa rocznica

„Diamentowe gody” – 60 rocznicę zawarcia związku małżeńskiego obchodzili państwo Barbara i Kazimierz Straszakowie. Z tej okazji Wójt Gminy Bolesław Ryszard Januszko złożył Jubilatom gratulacje i życzenia zdrowia, pomyślności i szczęścia na dalsze lata wspólnego życia

Do najlepszych życzeń trwania w nierozdzielnej i wzajemnej miłości dołączyły: zastępca wójta Ewa Muszyńska, Sekretarz Gminy Halina Makowska oraz kierownik Urzędu Stanu Cywilnego Elżbieta Kubańska. Były kwiaty i upominek. Wszystko w rodzinnym gronie przy sympatycznych rozmowach o przeszłości, zdrowiu, historii i pysznym torcie. Para po raz pierwszy spotkała się w Bolesławiu, skąd pochodzi pani Basia. Pan Kazimierz (mieszkający w tym czasie w Bydlinie) często bywał u bolesławskiego kolegi.

- Rocznicą przypada równo dzisiaj. Dokładnie 60 lat temu - 21 lutego braliśmy ślub. To był też poniedziałek! - twierdzą małżonkowie.

Wspominają 60 lat wspólnego życia. Miłość, szacunek, poświęcenie, liczne kompromisy. Chwile dobre i złe. Dni pełne uśmiechu i te pełne łez. Łączy ich tak wiele... Uczucie, wspólnie wybudowany dom, synowie (Jan i Czesław), wnuki (Karina, Sebastian, Mirosława, Marcin) i te najukochańsze prawnuczki (Viola, Paulina, Zuzia, Lenka).



Pan Kazimierz przez długie lata związany był z bolesławską Ochotniczą Strażą Pożarną . Był wieloletnim Komendantem i Sekretarzem za czasów rozkwitu straży. Pani Barbara poświęciła się rodzinie, prowadzeniu domu.

- Basia robi najpyszniejszą w świecie kapustę z grochem! - mąż chwali kuchnię żony.

Myślę, że najpiękniejsze są te chwile, gdy można spojrzeć wstecz i cieszyć się tym co było i co będzie. Państwu Straszakom życzymy wielu pięknych dni!

... Beata Bazan-Bagrowska

Zabawa Choinkowa w Bolesławiu...

Dzieci bawiły się dzięki paniom z Koła Gospodyń Wiejskich z Bolesławia, Wójtowi Gminy Bolesław, Centrum Kultury w Bolesławiu!



Uśmiechy od dzieci dla państwa Grażyny i Mirka Sikorów za ufundowanie nagród.



Serdecznie podziękowania dla sołtys Bolesławia-Stefanii Pichlak za sympatyczne paczki.



Uśmiechy dla Edyty Probiez za szlachetną akcję „Dzieci -dzieciom” i zabawki przekazane w ramach tej akcji!



...Oraz w Hutkach!!



W Hutkach nasi milusińscy będą mieć wspaniałe wspomnienia (taneczne i niespodziankowe) dzięki sołtysowi Andrzejowi Krzemińskiemu i Radzie Sołeckiej Hutek i firmie Marlibo. Dzieci dziękują Wójtowi Gminy Bolesław Ryszardowi Janusz-kowi i Centrum Kultury za świetną zabawę!

